

Londyn, 19. XI, -17,45; 18,00 i 19,45

F r o n t w s c h o d n i : O trzech wielkich zwycięstwach mogła armia sowiecka zakomunikować światu w ostatnim dniu. Było to zdobycie Rzeczyca, Korostenia i zahamowanie ofensywy niemieckiej, zmierzającej do odbicia Kijowa. W tej chwili bolszewicy znajdują się już o 66 km. na zachód od Rzeczyca. Kawaleria sowiecka posuwa się wzdłuż linii kolejowej Homel - Mozyrz. Jak donosi korespondent Reutersa czołowe szpice kawaleryjskie znajdują się już w odległości 20 km. od Mozyrza. Sytuacja Homla stała się po upadku Rzeczyca krancowo trudna. W podobnym położeniu znajdowało się miasto Owrucz, ważny punkt kolejowy, położony 40 km. na pkn. od Korostenia. W czwartek wieczorem mógł już Stalin zakomunikować w specjalnym doniesieniu, że Owrucz został przez wojska czerwone zajęty. W rejonie Zytomierz - Fastow ciężkie walki trwają nadal. Niemcy rzucają do walki stale świeże wojska, a działalność lotnictwa niemieckiego znowu się ożywiła. W czwartek odparli bolszewicy 19 uderzeń niemieckich. Zadano przy tym Niemcom ciężkie straty w ludziach. Zestrzelono 57 czołgów. W piątek Niemcy znowu dwukrotnie bezskutecznie atakowali i nigdzie nie postąpili w sposób wyraźny. Na prawym brzegu Dniepru udało się wczoraj bolszewikom utworzyć nowy przyczółek mostowy koło Czerkas. Sowietkie oddziały spadochronowe odegrały w tej akcji wybitną rolę, torując drogę wojskom przeprawiającym się przez rzekę. W tej chwili walki toczą się na przedpolu Czerkas. W kierunku Dniepru na południowy zachód od Dniepropetrowska poprawili bolszewicy swe pozycje mimo zaistniałego oporu nieprzyjaciela. Poległo na tym odcinku znowu 1 200 Niemców. Komunikat niemiecki donosi w piątek o ciężkich walkach w rejonie Witebska i Orszy. Rosjanie natomiast nic o nich nie wspominają. Ogółem w czwartek na całym froncie wschodnim zniszczono 145 czołgów niemieckich.

F r o n t l o p o w i e t r z n y : Podwójny cios spadł w czwartek w nocy na Niemcy. Najliczniejsze formacje brytyjskie czterosiłnikowych bombowców, jakie kiedykolwiek w tej wojnie przeprowadzały naloty, zaatakowały Berlin, ranną Mannheim i Ludwigshaven. Na Berlin spadło 350 bomb dwutonowych i wiele czterotonowych. Nalot rozpoczął się wcześniej wieczorem o godz. 21 i trwał około 30 minut. Rozpoznawcze samoloty brytyjskie specjalnymi rakietami oświetliły miasto. Później jednak rozległe łuny pożarów rozświetliły dostatecznie cele. Pogoda była zła, tak, że żaden myśliwiec niemiecki nie pojawił się do walki. Ze Sztokholmu donoszą, że obrzynie pożary trwają w Berlinie jeszcze dziś rano. Ostatnie wielkie naloty na Berlin były dokonane w sierpniu i wrześniu. W ciągu bieżącego tygodnia był Berlin wielokrotnie atakowany przez szybkie bombowce Moskito. Rozgłoszonia berlińska w próbie propagandowego przeciwstawienia się na lotom angielskim nadała zupełnie fikcyjny opis bombardowania Londynu. W rzeczywistości tej nocy jedynie 3 samoloty niemieckie przekroczyły granice Anglii i żaden z nich nie dotarł do Londynu. Bomby zrzucone nad południowo-zachodnią Anglią wyrzuciły minimalne straty. Ludwigshaven był jeszcze przestronięty chmurami dymu, pochodzącymi od pożarów i wybuchów, wywołanych poprzednim bombardowaniem. W walkach powietrznych nad tym miastem zestrzelono 3 nocne myśliwce niemieckie. Z nalotu nie powróciły 32 bombowce. Urzędowo komunikują jednak, że jest to bardzo mały procent z ilości aparatów, które brały udział w nalocie. W nocy z czwartku na piątek lotnictwo angielskie zakładało linie na szlakach żeglugi niemieckiej. W piątek rano amerykańskie latające Fortece pod osłoną myśliwców atakowały objekty w zachodnich Niemczech. Rzecznik angielskiego lotnictwa podaje, że każdy nocny nalot na Rzeszę unieruchamia półtora miliona ludzi przy obronie przeciwlotniczej. Dwie trzecie myśliwców Luftwaffe zgrupowanych jest na Zachodzie dla obrony przed nalotami. Naloty sprzymierzonych na Niemcy spowodowały, że 5,5 miliona Niemców musi szukać sobie nowych pomieszczeń. Trudności w tym względzie powiększa jeszcze ewakuacja wielkich miast, nawet takich jak Lipsk i Wiedeń, które uważane były za bezpieczne. Wielka masa pracowników odciągnięta jest od przemysłu wojennego, dla usunięcia dezorganizacji wywołanej ruchem ludności.

F r o n t p o ł u d n i o w y : Z Frontu włoskiego donoszą jedynie o działalności patroli. VIII armia ożywiła nieco swą działalność i zajęła kilka wzgórz. Lotnictwo sprzymierzonych atakowało transporty wojskowe nieprzyjaciela w Mediolanie i Turynie, wybuchły znowu walki między Włochami a Niemcami.



W Florencji ogłosili Niemcy stan wyjątkowy. Między jeziorami Como i Lago Maggiore toczą się zacięte walki między oddziałami włoskimi a wojskami SS. Według dziennika szwedzkiego Aftonbladet po stronie włoskiej walczy wielu regularnych żołnierzy włoskich obok ludności cywilnej. Dziennik mediolański "Corriere della Sera" potępia w pewnym artykule akty sabotażu popełniane przeciw Niemcom i stwierdza, że cała ludność włoska jest antyfaszystowska i antyniemiecka. - Na Bałkanach lotnictwo sprzymierzonych atakowało poraz czwarty z rzędu lotnisko niemieckie koło Aten, Eleusis, dalej w Larissa, linie kolejowa, Ateny - Saloniki, oraz objekty wojskowe w Jugosławii i Albanii. Jak już donosiliśmy, specjalne komandysy brytyjskie dokonały niespodziewanego desantu na wyspie Syros. Bez poniesienia strat udało im się zniszczyć główną kwaterę niemiecką, elektrownię, wysadzić w powietrze składy amunicji i zatopić 3 statki załogowe. Radio Ankara donosi, że w piątek Niemcy rozpoczęli akcję desantową na wyspę Samos.

Sprawy polskie: Naczelny Wódz gen. Sosnkowski brał udział na Bliskim Wschodzie w ćwiczeniach artylerii polskiej, połączonych z manewrami piechoty. Obok Naczelnego Wodza byli tam obecni: minister Strassburger, gen. Anders, liczni wojskowi amerykańscy i angielscy oraz dziennikarze z B. Wschodu. Do Anglii doszły wiadomości, że w końcu października Niemcy wymordowali 1000 Żydów na Majdanku w Lublinie. - Himmler podpisał już rozporządzenie o ewakuacji Niemców z terenów polskich na wypadek dalszego cofania się na froncie wschodnim. Przed ewakuacją mają zostać wymordowani wszyscy inteligenci polscy i fachowcy. Najpierw należy usunąć inżynierów i techników a następnie lekarzy. Należy unikać masowych grobów i zacierać ślady swych zbrodni. Niemcy chcą w ten sposób utrudnić nam dzieło odbudowy Ojczyzny. - W czwartek premier Nikałajczyk konferował z charge d'affaires Stolicy Apostolskiej. - Również w czwartek odwiedził premier Nikałajczyk wraz z min. spr. zagr. Romerem premiera Unii Południowo-Afrykańskiej, gen. Smitsa.

Różne: Na temat sytuacji na froncie wschodnim pisał wczorajszy "Times": Przeciwwatki niemieckie nie wywołują zaniepokojenia w Moskwie. Raczej wyraża się tam zadowolenie z faktu, że Niemcy szafują tak swymi siłami. W chwili obecnej bron pancerna nie może decydować w walce z powodem. - Ludność Sofii opuszcza stolicę wszelkimi stojącymi do dyspozycji środkami lokomocji. Przedstawiciel reakcyjnego Związku Oficerów Rezerwy zażądał od premiera bułgarskiego przedsięwzięcia radykalnych środków przeciw osobom siejącym panikę i wprowadzającym zamieszanie. - Na tajnym posiedzeniu tureckiego parlamentu min. spr. zagr. Menemencioglu powiedział, iż Turcja jest aliantem W. Brytanii i, że stosunek z innymi państwami wcale tego przymierza nie narusza. - Przewidziana przez konferencję moskiewską Komisja Europejska zbierze się przy uroczystości w końcu tego miesiąca na swe pierwsze posiedzenie. Przygotowania zostały już ukończone. Nazwiska członków zostaną wkrótce ogłoszone. - Szwedzki dziennik "Sozialdemokraten" pisze, że w miastach wschodnich Niemiec przeprowadza się przygotowania na przyjęcie uchodźców niemieckich ze Wschodu. Przygotowania te budzą zaniepokojenie, bo miasta te musiały już przyjąć licznierzesze ewakuowanych z zachodnich Niemiec. - Gen. Catroux oświadczył, że ogłosi wkrótce propozycję, która - jak ma nadzieję - doprowadzi do rozwiązania konfliktu. Niepodległość Libanu zostanie uznana przez Francję.

Z ostatniej chwili: 20. XI. - 6, 20/: Ostatnie doniesienia z Moskwy podają o ewakuacji przez Rosjan Zytomierza. Niemcy rzucili tam do walki wielkie ilości broni pancernej. Rosjanie obsadzili pozycje po północno-wschodniej stronie miasta. - Marsz. Petain przebywa - według dzienników szwedzkich i szwajcarskich - w swojej wili pod silnym nadzorem policji niemieckiej a jego przyjaciel został zmordowany i znowu nadaje się do walki. - Radio węgierskie doniosło że oświadczenie Hulla w senacie, że nic się nie zmieniło między USA a Finlandią, wywołało w Helsinkach sensację i zadowolenie. - Dzienniki węgierskie komentując oświadczenie Hulla i Wielkiego piszą, że Karta Atlantycka nie została w Moskwie w niczym naruszona. Wiele państw miało niepotrzebnie obawę, że w Moskwie zapadną jakieś decyzje na ich szkodę.

POWIAZANIE - 1939 - 12 00 1 19 39

CODZIENNIK PISMISZ BVDIOMK 30 XI 1939

